

Vassilis P. Tzevelekos, Kanstantsin Dzehtsiarou, *Climate Change: The World and the ECtHR in Unchartered Waters* (Zmiany klimatyczne: świat i Europejski Trybunał Praw Człowieka na niezbadanych wodach), „European Convention on Human Rights Law Review” 2022, no. 3(1), pp. 1–7, <https://doi.org/10.1163/26663236-bja10036>

Prezentowane opracowanie dotyczy jednego z najbardziej pilnych wyzwań dzisiejszego świata, a mianowicie zmian klimatycznych. Autorzy analizują zachodzące zmiany w kontekście europejskiego systemu ochrony praw człowieka, którego strażnikiem jest Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC, Trybunał) w Strasburgu. Jest to bardzo ciekawe zagadnienie, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że kluczowy traktat gwarantujący na poziomie reżimu europejskiego prawa i wolności człowieka – Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPC, Konwencja) – w żadnym ze swych postanowień nie odnosi się *expressis verbis* ani do ochrony środowiska, ani do kwestii zmian klimatycznych.

Jak podnoszą autorzy, zmiana klimatu stanowi zagrożenie dla naszego życia, dobrobytu, a być może nawet dla samego istnienia ludzkości, stopniowe niszczenie środowiska wpływa zaś na globalne bezpieczeństwo i zrównoważony rozwój, zwiększa nierówności i zmusza ludzi do migracji. Impulsem do napisania artykułu stała się analiza autorstwa H. Keller i A. Pershing na temat czterech spraw dotyczących zmian klimatu, które obecnie toczą się przed ETPC.

Merytoryczną część opracowania rozpoczyna stwierdzenie autorów, że przez wiele lat ochrona środowiska nie stanowiła priorytetu w ramach międzynarodowego systemu praw człowieka. Z czasem jednak problemy środowiskowe stały się przedmiotem jego zainteresowania. Okazało się, że konieczne jest zapewnienie normatywnej podstawy prawa do środowiska, stanowi ono bowiem warunek wstępny do korzystania z innych praw.

Na dowód tego autorzy przywołują przełomowe dokumenty rządowych organizacji międzynarodowych dotyczące tej materii – rezolucję Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 29 września 2021 r. proponującą strategię walki z nierównościami w zakresie prawa do zdrowego środowiska oraz rezolucję Rady Praw Człowieka ONZ z 8 października 2021 r. uznającą bezpieczne i czyste środowisko. Zdaniem V.P. Tzevelekosa i K. Dzehtsiarou najwyższy czas, by prawo do czystego środowiska zostało podniesione do rangi autonomicznego prawa człowieka, które może służyć jako podstawa kontroli. W artykule wskazano, że przyjęcie wymienionych wyżej dokumentów, mimo że nie mają one charakteru wiążącego, stanowi istotny, pozytywny i pożądaný krok. Kolejnym etapem powinno być jednak ujęcie prawa do środowiska w ramy traktatowe, które określać będą konkretne negatywne i pozytywne obowiązki dla państw. Docelowo ochrona ta powinna zostać powierzona mechanizmowi nadzorcemu wyposażonemu w jasne kompetencje.

Następnie autorzy tekstu stawiają pytanie, w jaki sposób i w jakim stopniu system EKPC może przyczynić się do przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Próbuąc udzielić na nie odpowiedzi, wskazują, że prawo do środowiska nie zostało zagwarantowane w EKPC, lecz nie stanowi to problemu nie do pokonania dla Trybunału. Postulują wprowadzenie kolejnego protokołu do Konwencji, który gwarantowałby prawo do czystego (zdrowego) środowiska. Na takie optymalne

rozwiązanie muszą jednak wyrazić zgodę państwa członkowskie Rady Europy, będące jednocześnie państwami stronami EKPC.

Autorzy zwracają uwagę, że dotychczas lukę w treści Konwencji wypełnia ETPC za sprawą swojego orzecznictwa odnoszącego się do kwestii środowiskowych. Organ ten, dokonując interpretacji praw zagwarantowanych w EKPC (m.in. prawa do życia z art. 2 czy prawa do prywatności z art. 8), wywodzi z niej prawo do środowiska. Potwierdza tym samym, że ochrona środowiska jest warunkiem wstępnym korzystania z wielu innych praw i ma z nim nierozdzielny związek. W artykule podkreślono, że wykładnia ETPC w tym zakresie spotyka się z krytyką, w myśl której doktryna „żywego instrumentu” nie uprawnia strasburskiego Trybunału do wprowadzania do EKPC zupełnie nowych pojęć, takich jak ochrona środowiska, ponieważ nie ma tam żadnej wzmianki na temat tego prawa. W konsekwencji – zdaniem autorów – rozszerzenie orzecznictwa ETPC o sprawy związane ze zmianami klimatycznymi może wzbudzić jeszcze większe kontrowersje i napotkać na większą falę krytyki. Wynika to z faktu, że roszczenia dotyczące zmian klimatycznych mają znacznie bardziej złożone przyczyny i skutki, są nieokreślone pod względem zindywidualizowanych szkód i niejasne co do możliwych środków, które należy zastosować.

Dalszą część rozważań poświęcono kwestii dotyczącej sporów w sprawach zmian klimatycznych. Autorzy zastanawiają się, w jakim stopniu ETPC może przyczynić się do kształtowania prawa do czystego środowiska i walki ze zmianami klimatycznymi. Ich zdaniem jest to dość trudne, ponieważ system EKPC nie został zaprojektowany w celu ochrony środowiska, w związku z czym pojawiają się przeszkody natury merytorycznej oraz formalno-proceduralnej. Poddają analizie jedną z nich, która uniemożliwia ETPC wydanie merytorycznego wyroku w sprawie zmian klimatycznych – jest nią przyczynowość. Argumentują, że zmiany klimatu to zjawisko złożone, w które zaangażowane są wszystkie państwa świata współodpowiedzialne za środowisko. W tym aspekcie autorzy poruszają problematykę transgranicznego charakteru szkód w środowisku. Zwracają ponadto uwagę na kryterium *ratione personae* skarg indywidualnych do ETPC oraz na związane z nim pojęcie ofiary.

Kolejnym rozważanym problemem jest kwestia wskazania w ewentualnych orzeczeniach strasburskich adresowanych do państw stron EKPC środków, które muszą być podjęte w celu wykonania wyroków. W sprawach zmian klimatycznych wykonanie wyroku może mieć związek z przeprowadzeniem kosztownych i wieloaspektowych reform, jak również wymagać współpracy między państwami. Można w związku z tym wątpić, czy sędziowie ETPC mieliby na tyle fachową wiedzę umożliwiającą wskazanie w wyroku wystarczających środków zaradczych, które powinno wdrożyć pozwane państwo. Z kolei nieprecyzyjne wyroki wydane przez ETPC mogą narazić organ na utratę legitymacji i podważyć jego autorytet.

Autorzy twierdzą jednak, że wkład ETPC w ochronę środowiska jest istotny, ponieważ orzeczenia strasburskie stanowią część wspólnych wysiłków podejmowanych w walce ze zmianami klimatycznymi. Z jednej strony zauważają, że zmiany klimatu wkraczają w sferę praw człowieka, z drugiej jednak stwierdzają, że w tej chwili sędziowie ETPC nie mają wystarczającej wiedzy fachowej, by sprostać tym wyzwaniom. V.P. Tzevelekos i K. Dzehtsiarou podają ponadto w wątpliwość, czy ETPC jest w stanie zmierzyć się z tak globalnym problemem, jakim są zmiany

klimatyczne. Mało prawdopodobne, by ETPC stał się właściwym trybunałem ds. zmian klimatycznych lub sądem, który całościowo zająłby się w przyszłości tymi zmianami.

Na zakończenie autorzy artykułu postulują powołanie nowych, globalnych mechanizmów odpowiedzialności w celu walki całej ludzkości ze zmianami klimatycznymi. Ich zdaniem tylko uniwersalne mechanizmy, wykraczające poza dany region, umożliwią sprawiedliwy podział odpowiedzialności pomiędzy poszczególne państwa.

*Anna Dąbrowska**

<https://doi.org/10.14746/spp.2023.3.43.11>

* Anna Dąbrowska, dr, LL.M., Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, e-mail: anna.dabrowska@uthrad.pl, <https://orcid.org/0000-0001-7843-3816>.